

R(1)

## ŚPIEWNIK M-M 51 PRW (50 PRW + 5 piosenek)

w 51 rocznicę utworzenia  
PIERWSZEGO RAJDU WALETÓW

RABKA ZDRÓJ \_ PENSIONAT PREZYDENT  
15 -17 CZERWCA 2018 ROKU

GLIWICE



ŻYWIĘC

PIERWSZY RAJD WALETÓW  
ŻYWIĘC - WĘGIERSKA GÓRKA  
18 -19 LISTOPADA 1967 ROKU

W.  
Górka



Jeleśnia

1257

H.  
Mizłowa

*Pyzmu*

## Lista piosenek śpiewnika (multimedialnego)

1. To co było minęło
2. Rajdowa dziewczyna
3. Czerwone jagody
4. Karetka
5. Od Turbacza wieje wiatr
6. O mój rozmarynie
7. Zgubione marzenia
8. Krakowianka
9. Halka
10. Czarne oczy
11. Uptywa szybko życie
12. Komu dzwonią
13. Stoi w polu grusza
14. Odpowie ci wiatr
- 14a. Odpowie ci wiatr(Oryginał)
15. Sokoły
16. Marianna
17. Banda
18. Hosadyna
19. O czfeku Makarym
20. Chachary
21. To były piękne dni
22. Tokaj
23. Skrzypczki
24. Bosman
25. Niebieskie oczy
26. Całować nie jest grzech
27. Lato pachnące miętą
28. Cyganka (Zielone oczy)

## Lista zgłoszonych Waletów na Zjazd 51PRW

- |                               |                                 |
|-------------------------------|---------------------------------|
| 1. Basia Olczyk Ostrowska     | 31. Adam Korczowski             |
| 2. Elżbieta ...               | 32. Krzysiu Miśniakiewicz       |
| 3. ... i Rysiek Borowikowie   | 33. Brunon Gabryś               |
| 4. Małgorzata Sobocińska      | 34. Adam Łuczyński              |
| 5. Lesław Socha               | 35. Tadeusz Michalski           |
| 6. Andrzej Wowkostryl         | 36. Jan Kluczajd                |
| 7. Staszek Ziolo              | 37. Karolina ...                |
| 8. Zbigniew Lechociński       | 38. ... i Janusz Kaczor         |
| 9. Teresa Wesołowska          | 39. Włodek Wodecki              |
| 10. Włodek Filipczyk          | 40. Janusz Żelezik              |
| 11. Andrzej Krowiak           | 41. Stanisław Kozielski         |
| 12. Henryk Zajdel             | 42. Andrzej Wald                |
| 13. Jan Kocój                 | 43. Witek Pałucha               |
| 14. Stanisław Bocianowski     | 44. Siostra Teresy Wesołowskiej |
| 15. Małgosia ...              | 45. Marian Picheta              |
| 16. ... i Tadeusz Kudła       | 46. Krystyna ...                |
| 17. Poldek Derda              | 47. ... i Lechosław Putek       |
| 18. Halina Wójcik(Raczek)     | 48. Roman Plaza                 |
| 19. Leszek Maraźewski         | 49. Zbyszek Sokalski(Bajan)     |
| 20. Bogusia ...               | 50. Jarek Mieczysław            |
| 21. ... i Kazek Skabowie      | 51. Tadiusz Szebeszyk           |
| 22. Halina i Marek Walczyński | 52. Piotr Urgoł                 |
| 24. Bogdan Klepacki           | 53. Ryszard Lechociński         |
| 25. Witek Jureczko            | 54. Jurek Pisarek               |
| 26. Michał Szweđa             | 55. Ewa Olszewska Markiewicz    |
| 27. Maciej Zwoliński          |                                 |
| 28. Adam Gacek                |                                 |
| 29. Jurek Sobstel             |                                 |
| 30. Jurek Burchardt           |                                 |

## 28. Cyganka

### (ZIELONE OCZY)

Błady świt we mgle porannej świeci.  
Cyganka pieśń jak ptak po niebie leci.  
A pośród drzew miłości śpiew  
Rozpala w żyłach naszych krew.

Ach, ty Cyganko, zielone oczy twe,  
Ach w słodki jasyr zabrałaś serce me.  
Ach, ty Cyganko, na zmysłach moich grasz.  
Skąd te zielone oczy masz.

I ja i ty, i niebo rozpalone.  
I ja i ty, i czyny te szalone  
Jak dobrze nam z tym sam na sam,  
Co wiedzie nas do szczęścia bram.

Ach, ty Cyganko, zielone oczy twe,  
Ach w słodki jasyr zabrałaś serce me.  
Ach, ty Cyganko, na zmysłach moich grasz.  
Skąd te zielone oczy masz.

A kiedy Cygan Cyganę swą porzucił,  
I poszedł w świat, i nigdy już nie wrócił.  
Skończona już opowieść ma,  
Została tylko piosnka ta.

Ach, ty Cyganko, zielone oczy twe,  
Ach w słodki jasyr zabrałaś serce me.  
Ach, ty Cyganko, na zmysłach moich grasz.  
Skąd te zielone oczy masz.

### 1. To co było minęło

To co było minęło,  
To co było nie wróci.  
Tylko wiatr, wędrowny wiatr,  
Nasze piosenki nuci.

Gdzieś na rajdowym szlaku,  
Maj nas deszczem zapraszał w swe progi.  
Tęczę słońcem tkął na drutach deszczu  
Kurzem ścielił nam rajdowe drogi.  
Tęczę słońcem tkął na drutach deszczu  
Kurzem ścielił nam rajdowe drogi

To co było minęło,  
To co było nie wróci.  
Tylko wiatr, wędrowny wiatr,  
Nasze piosenki nuci.

Ciche dźwięki gitary,  
Pozwalały płonąć ognisku.  
Z dymem snuł się refren stary,  
Po uśpionym już wrzosowisku.  
Z dymem snuł się refren stary,  
Po uśpionym już wrzosowisku

To co było minęło,  
To co było nie wróci.  
Tylko wiatr, wędrowny wiatr,  
Nasze piosenki nuci.

Często w myślach wracamy,  
Do gitary, ogniska i szlaków.  
Z biciem serca piosenek słuchamy,  
Zaglądamy do starych plecaków.  
Z biciem serca piosenek słuchamy,  
Zaglądamy do starych plecaków.

To co było minęło,  
To co było nie wróci.  
Tylko wiatr, wędrowny wiatr,  
Nasze piosenki nuci.

Czas wędrował za nami,  
Zmienił nas i przyjaciół pozmieniał.  
Wszyscy gdzieś się rozbiegli po świecie,  
Dziś zostały już tylko wspomnienia.  
Wszyscy gdzieś się rozbiegli po świecie,  
Dziś zostały już tylko wspomnienia

To co było minęło,  
To co było nie wróci.  
Tylko wiatr, wędrowny wiatr,  
Nasze piosenki nuci.

To co było minęło,  
To co było nie wróci.  
Tylko wiatr, wędrowny wiatr,  
Nasze piosenki nuci



## 2. RAJDOWA DZIEWCZYNA

Nikt nie wie dlaczego i jaka jest tego przyczyna,  
W Zwardoniu na stacji zjawiła się jakaś dziewczyna.  
Rynsztunek jej składał się tylko z niewielkiej siateczki,  
W siateczce tej miała na zmianę wyjściowe majteczki.

Palula, Paloma,  
Jak cudnie melodia ta płynie,  
Palula, Paloma,  
O naszej rajdowej dziewczynie.

Dziewczyna objęła już całe Beskidy spojrzeniem,  
Lecz naraz strach prysnął, bo czekał przewodnik marzenie,  
Dziewczyno chodź z nami zawołał przewodnik wesoło,  
Choć nie masz plecaka, lecz popatrz jak pięknie wokoło.

Palula, Paloma,  
Jak cudnie melodia ta płynie,  
Palula, Paloma,  
O naszej rajdowej dziewczynie.

Gdy piwo wypila spojrzała na brać rozśpiewaną,  
Niegłupi to pomysł, ja z wami na rajdzie zostanę,  
A nocleg wypadł w hotelu pod nazwą stodoła,  
I siano pachniało i chłopców gromada wesoła.

Palula, Paloma,  
Jak cudnie melodia ta płynie,  
Palula, Paloma,  
O naszej rajdowej dziewczynie.

Jej łono zadrzało na myśl tą kuszącą i rzadką,  
Nie głupi to pomysł na rajdzie tym zostać mężatką,  
Gdy rajd się zakończył i wieczorny zapadał już zmrok,  
Przyrzekła dziewczyna powrócić w Beskidy za rok.

Palula, Paloma,  
Jak cudnie melodia ta płynie,  
Palula, Paloma,  
O naszej rajdowej dziewczynie.

## 27. Lato pachnące miętą

Konie zielone przebiegły galopem  
A spod ich kopyt wytrysnęły kwiaty.  
Żaby w sadzawce rozpały ogień  
Na niebie księżyc pozapalał gwiazdy.

Nad brzegiem stawu, wsłuchany w krzyk czajek  
Owiany mocną wonią tataraku  
Patrzyłeś w gwiazdy na samym dnie stawu  
Mówiłeś do mnie, że przemija lato.

Lato pachnące miętą  
Lato koloru malin.  
Lato zielonych lasów  
Lato kukulek i czajek

Konie zielone przebiegły galopem  
Pod kopytami zwiędły letnie kwiaty.  
Żaby w sadzawce wygasiły ogień  
A ciemne chmury przysłoniły gwiazdy.

Z nad brzegu stawu daleki wracałeś  
A staw zamierał w woni tataraku.  
Mówiłeś do mnie daleki i obcy  
Że przeminęło chyba nasze lato.

Lato pachnące miętą  
Lato koloru malin.  
Lato zielonych lasów  
Lato kukulek i czajek

## 26. CAŁOWAĆ NIE JEST GRZECH

W cieniu rajskiego drzewa, w sadzie kwitnących róż,  
Siedziała sobie Ewa, a przy niej Adam stróż.  
Spędzał jej chmurki z czoła, zadając sobie trud,  
A wtem natrętna pszczoła składa na ustach miód.

Całować nie jest grzech,  
Sam Pan Bóg nam to rzekł,  
Po to nam usta dał,  
Żebym cię całował.

Na ustach miód złożyła i poleciała w dal  
Adama podkusiła, żeby całusa skradł.  
I stało się niestety z Adamem pierwszy raz,  
Od tej chwili kobiety całuje każdy z nas.

Całować nie jest grzech,  
Sam Pan Bóg nam to rzekł,  
Po to nam usta dał,  
Żebym cię całował.

## 3. CZERWONE JAGODY

Czerwone jagody spadają do wody  
Powiadają ludzie, że nie mam urody

Choć urody nie mam, ale czyste serce  
za pana nie pójdę, byle kogo nie chcę

Choć urody nie mam, ale czyste serce  
za pana nie pójdę, byle kogo nie chcę

Raz mi matuś rzekła: córuś moja droga  
Przecież masz majątek, po co ci uroda?

Majątku nie mają, lecz mają urodę  
Tam się chłopczy schodzą jak po żywą wodę

Majątku nie mają, lecz mają urodę  
Tam się chłopczy schodzą jak po żywą wodę

Urodo, urodo, gdybym ja cię miała  
Dostałabym chłopca jakiego bym chciała

Ale, że mnie Pan Bóg urodą nie skarał  
To se wezmę chłopca co się o mnie starał

Ale, że mnie Pan Bóg urodą nie skarał  
To se wezmę chłopca co się o mnie starał

Stworzył Pan Bóg raka żeby tyłem chodził  
Stworzył i chłopaka żeby panny zwodził

Stworzył i kukułkę żeby nam kukąła  
Stworzył i dziewczynę by się z chłopców śmiała

Stworzył i kukułkę żeby nam kukąła  
Stworzył i dziewczynę by się z chłopców śmiała

Czerwone jagody spadają do wody  
Powiadają ludzie że nie mam urody

Urodo, urodo, gdybym ja cię miała  
Dostała bym chłopca jakiego bym chciała

Urodo, urodo, gdybym ja cię miała  
Dostała bym chłopca jakiego bym chciała



#### 4. KARETA

Na łące przy gościńcu,  
która od lat 10-ciu  
Nikt nie przechodził,  
pies ani złodziej  
Pasterz grał na fujarce,  
i jak to bywa w bajce  
Śnił, że z daleka,  
złocista kareta  
gościńcem mknie.

Czy tędy nie jechała  
kareta moja mała  
Moja tęsknota  
kareta złota  
Czy tędy nie jechała  
kareta moja mała  
Moja tęsknota  
kareta złota

Boso po białej rosie,  
fujarkę wziął i poszedł  
Na miejskich brukach,  
karety szukać.  
Znam wszystkie już balkony,  
Rynny i maszkarony,  
Cienie w podwórkach,  
Latarnie w zaułkach  
i każdą sień.

Czy tędy nie jechała  
kareta moja mała  
Moja tęsknota  
kareta złota  
Czy tędy nie jechała  
kareta moja mała  
Moja tęsknota  
kareta złota

Mijają tak jesienie,  
Kończy się me marzenie,  
Bo na tym świecie,  
O złotej karecie nie słyszał nikt.

„A MOŻE BY TAK DOŚPIEWAĆ”

Wracając do bajeczki  
Ten co to pasł owieczki  
Tam w pełnym słońcu  
Tuż przy gościńcu  
Sam się też teraz śmieje  
Że miał wciąż tę nadzieję  
Dziś wie niestety  
Że złotej karety  
Nie znajdzie już

#### 25. NIEBIESKIE OCZY

Nadeszła wiosna, wonna, radosna  
Nadzieją życia upaja się świat  
I tylko w górach śnieg biały został  
To są wspomnienia minionych lat

Niebieskie oczy Twe  
Gdziekolwiek spojrzę, wszędzie widzę je  
Niebieskie oczy pełne szczęścia, pełne łez  
Niebieskie oczy Twe, kochane oczy Twe  
Stęsknione i rozmarzone, w dal zapatrzone  
Niebieskie oczy Twe ( x2)

I co się wtedy w życiu kochało  
Teraz po nocach ciągle mi się śni  
I tylko jedno mi pozostało  
To są wspomnienia minionych dni

Niebieskie oczy Twe  
Gdziekolwiek spojrzę, wszędzie widzę je  
Niebieskie oczy pełne szczęścia, pełne łez  
Niebieskie oczy Twe, kochane oczy Twe  
Stęsknione i rozmarzone, w dal zapatrzone  
Niebieskie oczy Twe ( x 2)

## 24. BOSMAN

A nasz stary bosman siwy  
nad kieliszkiem wina drży  
Ciągłe śpiewa wiara słucha  
co on dziś opowie im  
Stary bosman fajkę pyka,  
a wspomnienia dalej mkną  
Ciągłe oko swe przymyka  
i wspomina dolę złą

I wspominaj te czasy  
gdy byłeś matrosem amigo  
A ja, ja, ja, ja ja ,  
ja, ja, ja, ja ja, jaj  
I wspominaj te czasy  
gdy byłeś matrosem amigo  
A ja, ja, ja, ja ja ,  
ja, ja, ja, ja ja, jaj

I choć nieraz była bieda,  
niepokojne były dni  
Wtedy fajka ma jedyna  
odwagi dodała mi  
Stary bosman fajkę pyka,  
a wspomnienia dalej mkną  
Ciągłe oko swe przymyka  
i przeklina dolę swą

I przeklinaj te czasy  
gdy byłeś matrosem amigo  
A ja, ja, ja, ja ja ,  
ja, ja, ja, ja ja, jaj  
I przeklinaj te czasy  
gdy byłeś matrosem amigo  
A ja, ja, ja, ja ja ,  
ja, ja, ja, ja ja, jaj

## 5. Od\_Turbacza\_wieje\_wiatr

Od Turbacza wieje wiatr,  
niesie nam tę wieść  
Że tej nocy szczyty gór  
okrył biały śnieg  
A w dolinach piękna jesień,  
złote liście lecą z drzew  
Od Turbacza wieje wiatr,  
niesie zimy wiew

Naj... naj... na...na...na...na  
Naj... naj... na...na...na...na

Zima białym płaszczem swym  
już okryła Tatry  
Mgła zabrała słońca blask,  
więcej zimne wiatry  
A w dolinach piękna jesień,  
złote liście lecą z drzew  
Od Zawratu wieje wiatr,  
niesie zimy wiew

Naj... naj... na...na...na...na  
Naj... naj... na...na...na...na

Ej, dziewczyno, nie smuć się  
w ten jesienny czas  
Chociaż raz uśmiechnij się,  
przywróć oczom blask  
To nic, że na szczytach zima,  
a w dolinach jesień już  
Uśmiech twój przemieni wszystko,  
wiosna wróci znów

Naj... naj... na...na...na...na  
Naj... naj... na...na...na...na  
Naj... naj... na...na...na...na  
Naj... naj... na...na..



4.06 2016 r.



## 6. O mój rozmarynie

O mój rozmarynie, rozwijaj się  
O mój rozmarynie rozwijaj się  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Zapytam się.  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cie,  
A jak mi odpowie: nie kocham cie,  
Ułani werbują, strzelcy maszerują  
Zaciągnę się.  
Ułani werbują, strzelcy maszerują  
Zaciągnę się.

Dadzą mi bućki z ostrogami  
Dadzą mi bućki z ostrogami  
I siwy kabacik i siwy kabacik  
z wyłogami  
I siwy kabacik i siwy kabacik  
z wyłogami

Dadzą mi konika cisawego  
Dadzą mi konika cisawego  
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę  
Do boku mego.  
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę  
Do boku mego

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną  
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną  
A żebym nie tęsknił, a żebym nie tęsknił  
Za dziewczyną.  
A żebym nie tęsknił, a żebym nie tęsknił  
Za dziewczyną.

Powiodą z okopów na bagnety,  
Powiodą z okopów na bagnety,  
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje,  
Ale nie ty.  
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje,  
Ale nie ty.

## 23. Skrzypeczki

(wersja\_po\_50\_latach)

Gdym się na świat narodziła  
Matusz moja rzekła mi  
Córúś moja córúś miła  
Te skrzypeczki daję Ci  
Córúś moja córúś miła  
Te skrzypeczki daję Ci

Te skrzypeczki nie do zbycia  
Byle komu nie daj grać  
Do szesnastu latek życia  
Nie pokazuj ich na świat  
Do szesnastu latek życia  
Nie pokazuj ich na świat

Gdym szesnaście latek miała  
To nieszczęście stało się  
Ja skrzypeczki swe wyjęłam  
By na świat pokazać je  
Ja skrzypeczki swe wyjęłam  
By na świat pokazać je

Smyczek cienki miał niedługi  
I pociągał raz po raz  
Struna pękła ja zemdlałam  
Bo to było pierwszy raz  
Struna pękła ja zemdlałam  
Bo to było pierwszy raz

Gdy sześćdziesiąt latek miałam  
Nikt na skrzypcach  
nie chciał grać  
Struny były poszarpane  
I nie chciały głosu dać  
Struny były poszarpane  
I nie chciały głosu dać



## 22. Tokaj

Całą nockę tokaj piłem  
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma  
Aż do rana się bawiłem  
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma  
I choć w głowie tego zaszumiało  
Serce się do ciebie rwało  
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma  
I choć w głowie tego zaszumiało  
Serce się do ciebie rwało  
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma

Dzisiaj znowu tokaj piłem  
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma  
Znów do rana się bawiłem  
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma  
Choć się głowa jak len w polu chwieje  
Do śniadania wytrzeźwieję  
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma  
Choć się głowa jak len w polu chwieje  
Do śniadania wytrzeźwieję  
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma

Potem przyjdę ja do ciebie  
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma  
A ty przyjmiesz mnie do siebie  
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma  
I choć z ust mych zapachnie ci wino  
Pocałujesz mnie dziewczyno  
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma  
I choć z ust mych zapach wina leci  
Będiesz miała ze mną dzieci  
Moja ty, miła ty dziewczeczko ma

## 7. Zgubione marzenia

Kiedyś gdy byłeś mały  
Łódki z kory strugałeś  
Gdzie dziś są, czy odnajdziesz je  
Może wpadły do morza  
Albo z prądem wciąż płyną  
Płyną wciąż, a ty nie wiesz gdzie

Zgubioooooone marzenia  
Zgubioooooone marzenia

Kiedyś gdy byłeś mały  
To podwórka śpiewały  
Gdzie dziś są, czy odnajdziesz je  
Gdzie odeszli koledzy  
Szukać chcesz, ale nie wiesz gdzie  
Szukać chcesz, ale nie wiesz gdzie

Zgubioooooone marzenia  
Zgubioooooone marzenia

Kiedyś któregoś lata  
Było takie ognisko  
Ciepły krąg i gitary dźwięk  
Potem przyszły jesienie  
Zimy ślady zostały  
Ścichła pieśń, czy odnajdziesz ją

Zgubioooooone marzenia  
Zgubioooooone marzenia  
Weźmiesz swój stary plecak  
Powędrujesz do słońca  
Nocą dasz pięciolinii znak  
Znajdziesz starych dróg ślady  
Węgle czyjegoś ogniska  
Wróci śpiew, wróci taki sam

Zgubioooooone marzenia  
Zgubioooooone marzenia

## 8. Krakowianka

(nowsza\_wersja)

Jestem sobie krakowianka  
Faj duli faj duli faj  
Mam fartuszek po kolanka  
Faj duli faj duli faj  
Mam fartuszek po kolanka  
Faj duli faj duli faj

A spódniczkę jeszcze wyżej  
Faj duli faj duli faj  
Żeby chłopcom było bliżej  
Faj duli faj duli faj  
Żeby chłopcom było bliżej  
Faj duli faj duli faj

Kiedy idę do kościoła  
Faj duli faj duli faj  
Pełno chłopców za mną woła  
Faj duli faj duli faj  
Pełno chłopców za mną woła  
Faj duli faj duli faj

Na jednego mrugnę oczkiem  
Faj duli faj duli faj  
A drugiego trącę boczkiem  
Faj duli faj duli faj  
A drugiego trącę boczkiem  
Faj duli faj duli faj

Wianka wkładać już nie muszę  
Faj duli faj duli faj  
I majteczek pod fartuszek  
Faj duli faj duli faj  
I majteczek pod fartuszek  
Faj duli faj duli faj

Dla każdego zamiast wianka  
Faj duli faj duli faj  
Pod fartuszkiem niespodzianka  
Faj duli faj duli faj  
Pod fartuszkiem niespodzianka  
Faj duli faj duli faj

Pod fartuszkiem chowam ptysia  
Faj duli faj duli faj  
Na wyłączność Pana Rysia  
Faj duli faj duli faj  
Na wyłączność Pana Rysia  
Faj duli faj duli faj

Ludzie mówią „że ja mała  
Faj duli faj duli faj  
A ja chłopcom bym dawała  
Faj duli faj duli faj  
A ja chłopcom bym dawała  
Faj duli faj duli faj

Pod fartuszkiem przepióreczka  
Faj duli faj duli faj  
Głównie dla Pana Jureczka  
Faj duli faj duli faj  
Głównie dla Pana Jureczka  
Faj duli faj duli faj

Jest tam również wielka szpara  
Faj duli faj duli faj  
Która chłopców bardzo jara  
Faj duli faj duli faj  
Każdy się tu o nią stara  
Faj duli faj duli faj

Lubię jak mnie ktoś tam mara  
Faj duli faj duli faj  
Albo gdy mnie ktoś tam smyra  
Faj duli faj duli faj  
Żeby włożyć tam tapira  
Faj duli faj duli faj

## 21. TO BYŁY PIĘKNE DNI

Nie wiesz nawet ile ci zawdzięczam  
Byłam sama jak ty byłeś sam  
Nie umiałam nawet znaleźć szczęścia  
Ty sprawiłeś, że smak jego znam

To były piękne dni, po prostu piękne dni  
Nie zna już dziś kalendarz takich dat  
Kiedy uczyłeś mnie wymawiać imię swe  
Kiedy rzuciłeś dla mnie cały świat

la la la la la la  
la la la la la la  
la la la la la la  
la la la la la la

Uczuć dzisiaj czas już nie odmierza  
Miłość nie trwa tak jak dawniej, wiek  
Kilku chwilom szczęście się powierza  
One mogą nadać życiu sens

To były piękne dni, po prostu piękne dni  
Nie zna już dziś kalendarz takich dat  
Kiedy uczyłeś mnie wymawiać imię swe  
Kiedy rzuciłeś dla mnie cały świat

la la la la la la  
la la la la la la  
la la la la la la  
la la la la la la

Jeśli jeszcze kiedyś się spotkamy  
Może w twoich oczach będą łzy  
Bo niełatwo żyć jest wspomnieniami  
Słowo „ja” zastąpić słowem „my”

To były piękne dni, po prostu piękne dni  
Nie zna już dziś kalendarz takich dat  
Kiedy uczyłeś mnie wymawiać imię swe  
Kiedy rzuciłeś dla mnie cały świat  
To były piękne dni, po prostu piękne dni  
Nie zna już dziś kalendarz takich dat  
Wtedy uczyłeś mnie wymawiać imię swe  
Wtedy rzuciłeś dla mnie cały świat



## 20. Chachary

Starzy ludzie powiadali,  
Że chachary wyzdychali.  
A chachary żyją  
I gorzałę piją,  
Z góry spoglądają,  
Wszystko w nosie mają.

Jedna baba drugiej babie  
Wsadziła do oka grabie.  
A chachary żyją  
I gorzałę piją,  
Z góry spoglądają,  
Wszystko w nosie mają.

Jedna krzyczy, druga wrzeszczy  
a grabisko w oku trzeszczy  
A chachary żyją  
I gorzałę piją,  
Z góry spoglądają,  
Wszystko w nosie mają.

Jak jej grabie wyciągali  
to jej oko rozerwali  
A chachary żyją  
I gorzałę piją,  
Z góry spoglądają,  
Wszystko w nosie mają.

Nasypali babci soli  
niech się babcia odpinkoli  
A chachary żyją  
I gorzałę piją,  
Z góry spoglądają,  
Wszystko w nosie mają.

A krakowiak, krakowiance,  
Zrobił dziecko na słomiance..  
A chachary żyją  
I gorzałę piją,  
Z góry spoglądają,  
Wszystko w nosie mają.

Na słomiance na dębowej,  
Żeby było mocne, zdrowe!  
A chachary żyją  
I gorzałę piją,  
Z góry spoglądają,  
Wszystko w nosie mają.

A mój dziadek był fryzjerem,  
Golił gości glanz-papierem.  
A chachary żyją  
I gorzałę piją,  
Z góry spoglądają,  
Wszystko w nosie mają.

## 9. HALKA

Ciemna nocka nad górami,  
Świeci księżyc nad szczytami.  
Drży powietrze nad smrekami,  
Góral poznał Halkę swą.  
Lekko wsparłszy się na sośnie,  
W oczy patrzył jej miłośnie,  
Popłynęły w świat donośnie,  
Tęskne słowa pieśni tej.

Góralko Halko,  
Krasny leśny mój kwiecie,  
Tobie jednej na świecie,  
Powiem co to jest żal.  
Choć serce kocha,  
Jakaś dziwna tęsknota,  
Moje serce omota,  
Szczęście prysło gdzieś w dal.

Przeszło lato hen za wody,  
Inną poznał góral młody,  
W księżycową noc pogody,  
Góral żegnał Halkę swą.  
Lekko wsparłszy się na sośnie,  
W oczy patrzył jej żałośnie,  
Popłynęły w świat donośnie,  
Smętne słowa pieśni tej.

Góralko Halko,  
Krasny leśny mój kwiecie,  
Tobie jednej na świecie,  
Powiem co to jest żal.  
Choć serce kocha,  
Jakaś dziwna tęsknota,  
Moje serce omota,  
Szczęście prysło gdzieś w dal.

Góralko Halko,  
Krasny leśny mój kwiecie,  
Tobie jednej na świecie,  
Powiem co to jest żal.  
Choć serce kocha,  
Jakaś dziwna tęsknota,  
Moje serce omota,  
Szczęście prysło gdzieś w dal.

## 10. Czarne oczy(Gdybym miał gitarę)

Gdybym miał gitarę, to bym na niej grał  
Opowiedziałbym o swej miłości  
Którą przeżyłem sam  
Opowiedziałbym o swej miłości  
Którą przeżyłem sam

A wszystko te czarne oczy  
Gdybym ja je miał  
Za te czarne, cudne oczęta  
Serce, duszę bym dał  
Za te czarne, cudne oczęta  
Serce, duszę bym dał

Fajki ja nie palę, wódki nie piję  
Ale sam z żalu, z żalu wielkiego  
Ledwo co żyję  
Ale sam z żalu, z żalu wielkiego  
Ledwo co żyję

A wszystko te czarne oczy  
Gdybym ja je miał  
Za te czarne, cudne oczęta  
Serce, duszę bym dał  
Za te czarne, cudne oczęta  
Serce, duszę bym dał

Ludzie mówią „głupi”, po coś ty ją brał  
Po coś to dziewczę czarne, figlarne  
Mocno pokochał  
Po coś to dziewczę czarne, figlarne  
Mocno pokochał

A wszystko te czarne oczy  
Gdybym ja je miał  
Za te czarne, cudne oczęta  
Serce, duszę bym dał  
Za te czarne, cudne oczęta  
Serce, duszę bym dał

## 19. O człeku Makarym

Był se raz człek Makary  
Łakomy nie do wiary  
Gdy przyszedł do niego bliźni  
Nie powiedział: "Naści, liźnij"  
Tylko chował w kanapę

Raz, a było to w lecie,  
Szła se gdowa i dziecię  
Gdowa była miejscem chuda  
Dzieciak też miał cienie uda  
Musi z ojca czy z nędzy...

Deszcz, biedactwo więc moknie  
A Makar siedzi w oknie  
Obżartości swej dogodzi  
Drogi kawior cukrem słodzi  
Je stoninę z rodzynkiem

Podejdzie gdowa bliży  
Językiem się obliży  
Dzieciak też wyciąga rękę  
Zjapetyku aż się trzęsie  
Drobiazg tyli a mądry...

A Makar się najadłszy  
Gębę sobie otarłszy  
"Odejdźże precz!" tak im powie  
Dech ze złości sparto gdowie  
"Bodaj byś pękł!" wyrzekła

Ledwie padło to hasło  
Coś huknęło, coś prasto  
Musiał pęknąć gdziesik w pół ci  
Bo czuć było zapach zółci  
Oraz siarki piekielnej...

Niechaj was broni ręka  
Widzieć jako człek pęka  
Nie opisze, nie opowie!  
Jakie straszne to, Panowie!  
Dajcie na pocieszenie...



## 18. Hosadyna

Hej, od Krakowa jadę,  
w dalekie, obce strony,  
Bo mi nie chcieli dać, hosadyna,  
Dziewczyny ulubionej.  
Bo mi nie chcieli dać, hosadyna,  
Dziewczyny ulubionej.

Hej, szerokim gościńcem,  
hej jedzie wóz za wozem  
Jak mi cię nie dadzą, hosadyna,  
Poptynę sobie morzem.  
Jak mi cię nie dadzą, hosadyna,  
Poptynę sobie morzem.

Poptynę sobie morzem,  
albo utopię w Wiśle  
Żebyś ty wiedziała, hosadyna,  
Jak ja o tobie myślę.  
Żebyś ty wiedziała, hosadyna,  
Jak ja o tobie myślę.

Jak ja o tobie myślę  
i myśleć nie przestanę  
Póki cię dziewczyno, hosadyna,  
Za żonę nie dostanę.  
Póki cię dziewczyno, hosadyna,  
Za żonę nie dostanę.

A jak cię już dostanę,  
to cię utopię w Wiśle,  
Żebyś ty wiedziała, hosadyna,  
Co ja o tobie myślę.  
Żebyś ty wiedziała, hosadyna,  
Co ja o tobie myślę.

## 11. Uptywa szybko życie

Uptywa szybko życie,  
Jak potok płynie czas,  
Za rok, za dzień za chwilę,  
Razem nie będzie nas.  
Za rok, za dzień za chwilę,  
Razem nie będzie nas.

I nasze młode lata  
Uptyną szybko w dal,  
A w sercu pozostanie,  
Tęsknota, smutek, żal.  
A w sercu pozostanie,  
Tęsknota, smutek, żal.

Więc póki młode lata,  
Póki wesole dni,  
Niechże przynajmniej teraz,  
Nie płyną gorzkie tzy.  
Niechże przynajmniej teraz,  
Nie płyną gorzkie tzy.

Choć pamięć o nas zginie  
Już za niedługi czas,  
Niech piosnka w dal poptynie  
Póki jesteśmy wraz.  
Niech piosnka w dal poptynie  
Póki jesteśmy wraz.

A ja w pamięci wiemej  
Zabrałem w obcy świat  
Kochane jasne gęby  
Przyjaciół z dawnych lat  
Kochane jasne gęby  
Przyjaciół z dawnych lat

A jeśli losów koło  
Złączy zerwaną nić,  
Będziemy znów pospołu  
Śpiewać, marzyć i śnić.  
Będziemy znów pospołu  
Śpiewać, marzyć i śnić.....

## 12. Komu dzwonią

Komu dzwonią, temu dzwonią  
Mnie nie dzwoni żaden dzwon  
Bo takiemu pijakowi  
Jakie życie taki zgon, zgon, zgon  
Bo takiemu pijakowi  
Jakie życie taki zgon, zgon, zgon

Księżda do mnie nie wołajcie  
Niech nie robi zbędnych szop  
Tylko ty mi przyjacielu  
Spirytusem głowę skrop, skrop, skrop  
Tylko ty mi przyjacielu  
Spirytusem głowę skrop, skrop, skrop

W piwnicy mnie pochowajcie  
W piwnicy mi kopcie grób  
A głowę mi obracajcie  
Tam gdzie jest od beczki szpunt, szpunt, szpunt  
A głowę mi obracajcie  
Tam gdzie jest od beczki szpunt, szpunt, szpunt

W jedną rękę kielich dajcie  
W drugą rękę wina dzban  
A nade mną zaśpiewajcie  
Umarł pijak, ale pan, pan, pan  
A nade mną zaśpiewajcie  
Umarł pijak, ale pan, pan, pan

A po śmierci na mym grobie  
Beczka wina będzie stać  
I gdy przyjdiesz się pomodlić  
Możesz kufel sobie wlać, wlać, wlać  
I gdy przyjdiesz się pomodlić  
Możesz kufel sobie wlać, wlać, wlać  
I gdy przyjdiesz się pomodlić  
Możesz kufel sobie wlać, wlać, wlać

## 17. BANDA

Precz smutki niech zginą, wspomnienia niechaj płyną.  
Obsiadźmy ogień w koło, z piosenką wesołą.  
Uśmiechnij się jasno, a wszystkie smutki zgasną  
Podajmy sobie ręce, w piosence, w piosence.

Bo w naszej ferajnie przyjęte jest  
Zabawić się fajnie i śpiewać też.  
I zawsze mamy chęć na szal  
Byleby śpiew wesoło brzmiał.

Bo w naszej ferajnie przyjęte jest  
Zabawić się fajnie i śpiewać też.  
I zawsze mamy chęć na szal  
Byleby śpiew wesoło brzmiał.

Bando, bando, rozstania nadszedł już czas  
Bando, bando, na zawsze złączyłaś nas.  
Bando, bando, bez ciebie smutno i źle  
Pożegnania to nie dla nas, o nie  
- wkrótce znów spotkamy się.

Na zał nas nie bierzcie, bo dość jest smutków w mieście  
Niech żyje nasza banda, a reszta – čaramba!  
Nam smutków nie trzeba, gdy w górze błękit nieba  
I gwiazdy z mgiełką siną, nad głową nam płyną.

Bo w naszej ferajnie przyjęte jest  
Zabawić się fajnie i śpiewać też.  
I zawsze mamy chęć na szal  
Byleby śpiew wesoło brzmiał.

Bo w naszej ferajnie przyjęte jest  
Zabawić się fajnie i śpiewać też.  
I zawsze mamy chęć na szal  
Byleby śpiew wesoło brzmiał.

Bando, bando, rozstania nadszedł już czas  
Bando, bando, na zawsze złączyłaś nas.  
Bando, bando, bez ciebie smutno i źle  
Pożegnania to nie dla nas, o nie  
- wkrótce znów spotkamy się.

Bando, bando, rozstania nadszedł już czas  
Bando, bando, na zawsze złączyłaś nas.  
Bando, bando, bez ciebie smutno i źle  
Pożegnania to nie dla nas, o nie  
- wkrótce znów spotkamy się.





## 16. MARIANNA

Wczoraj obiecałaś mi na pewno  
Że zostaniesz mą królową  
Królową z mego snu  
Wczoraj obiecałaś mi być wierną  
i w miłości swej niezmienną  
Po długi życia kres

O Marianno, gdybyś była zakochaną  
Nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc  
O Marianno, gdybyś była zakochaną  
Nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc

Dzisiaj, gdym do ciebie przyszedł z rana  
By cię zbudzić, ukochana  
Z twego rannego snu  
Dzisiaj nie zastałem ciebie w domu  
Bo uciekłaś po kryjomu  
Z innym na randezvous

O Marianno, gdybyś była zakochaną  
Nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc  
O Marianno, gdybyś była zakochaną  
Nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc

Teraz, kiedy wszystko diabli wzięli  
Mnie do wojska zaciągnęli  
Karabin dali mi  
Dzisiaj mam już inną ukochaną  
Karabinem nazywaną  
Z nią spędzam wszystkie dni

O Marianno, gdybyś była zakochaną  
Nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc  
O Marianno, gdybyś była zakochaną  
Nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc.

## 13. STOI W POLU GRUSZA(wg.J Kiecy)

Stoi w polu grusza, piękne gruszki rodzi  
Powiedz, powiedz moja miła, kto do ciebie chodzi  
Powiedz, powiedz moja miła, kto do ciebie chodzi

Nikt do mnie nie chodzi, ani mnie miłuje  
Tylko ten mój najmilejszy, co ze mną tańczy  
Tylko ten mój najmilejszy, co ze mną tańczy

Przyjechał z wieczora na moje podwórko  
Wstawaj, wstawaj moja miła, otwórz mi okienko  
Wstawaj, wstawaj moja miła, otwórz mi okienko

Okna nie otworzę, bo się mamy boję  
Mam ja chłopców na tysiące, o ciebie nie stoję  
Mam ja chłopców na tysiące, o ciebie nie stoję

Nie stoisz ty o mnie, ni konisia mego  
Po cożeś go uwiązała u żłobu pustego  
Po cożeś go uwiązała u żłobu pustego

U żłobu pustego, u pustej drabiny  
Żegnaj, żegnaj moja miła ja jadę do innej  
Żegnaj, żegnaj moja miła ja jadę do innej

Wiśta koniu, wiśta, nie zbaczaj z tej drogi  
Tyś mnie miła porzuciła, jam chłopak ubogi  
Tyś mnie miła porzuciła, jam chłopak ubogi

Tyś mnie porzuciła, to nie moja wina  
Ale ja cię nie opuszczę, boś fajna dziewczyna  
Ale ja cię nie opuszczę, boś fajna dziewczyna

I tak dalej...i tak dalej...

Jeszcze 24 zwrotki.

## 14. Odpowie ci wiatr

(Bob Dylan)

Przez ile dróg musi przejść każdy z nas,  
by mógł człowiekiem się stać?  
Przez ile mórz lecieć ma biały ptak,  
nim wreszcie opadnie na piach?  
Przez ile lat będzie kanion ten trwał,  
nim w końcu rozkruszy go czas?

Odpowie ci wiatr wiejący przez świat  
odpowie ci, bracie, tylko wiatr.

Przez ile lat przetrwa tej góry szczyt,  
nim deszcz go na mórz zniesie dno?  
Przez ile ksiąg pisze się ludzki byt,  
Nim „wolność” wypisze w nim ktoś?  
Przez ile lat nie odważy się nikt,  
zawołać, że czas zmienić świat?

Odpowie ci wiatr wiejący przez świat  
odpowie ci, bracie, tylko wiatr.

Przez ile lat ludzie giąć będą kark,  
nie wiedząc, że niebo jest tuż?  
Przez ile łez, ile bólu i skarg,  
przejsć trzeba i przeszło się już?  
Jak blisko śmierć musi przejść obok nas,  
by człowiek zrozumiał swój los?

Odpowie ci wiatr wiejący przez świat,  
odpowie ci bracie, tylko wiatr.  
Odpowie ci wiatr wiejący przez świat,  
i ty swą odpowiedź rzuć na wiatr!

## 15. Sokoły\_(Ukraina)

Hej, tam gdzieś znad czarnej wody  
Siada na koń ułan młody.  
Czule żegna się z dziewczyną,  
Jeszcze czulej z Ukrainą.

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy skowroneczku.

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy, dzwoń, dzwoń, dzwoń

Ona biedna tam została,  
Przepióreczka moja moja mała,  
A ja tutaj w obcej stronie  
Dniem i nocą tęsknię do niej.

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy skowroneczku.

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy, dzwoń, dzwoń, dzwoń

Wiele dziewcząt jest na świecie,  
Lecz najwięcej w Ukrainie.  
Tam me serce pozostało,  
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy skowroneczku.

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy, dzwoń, dzwoń, dzwoń

Żal, żal za dziewczyną,  
Za zieloną Ukrainą,  
Żal, żal serce płacze,  
Iż jej więcej nie zobaczę.

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy skowroneczku.

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy, dzwoń, dzwoń, dzwoń

Wina, wina, wina dajcie,  
A jak umrę pochowajcie  
Na zielonej Ukrainie  
Przy kochanej mej dziewczynie

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy skowroneczku.

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy, dzwoń, dzwoń, dzwoń



